LA BRACE
RIVISTA RELIGIOSA
BIANCORUTENA

| Hod. X | LISTAPAD - SNIEZAN 1959 | N. 53 |

Biełaruskaja relihijna-

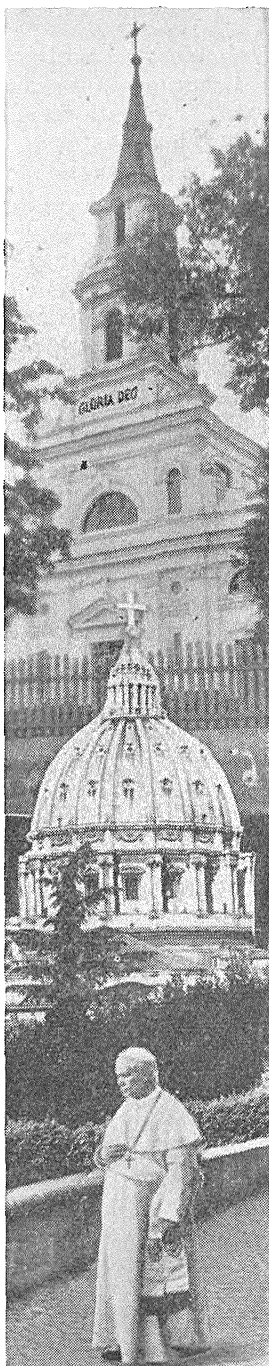
ŹNIČ

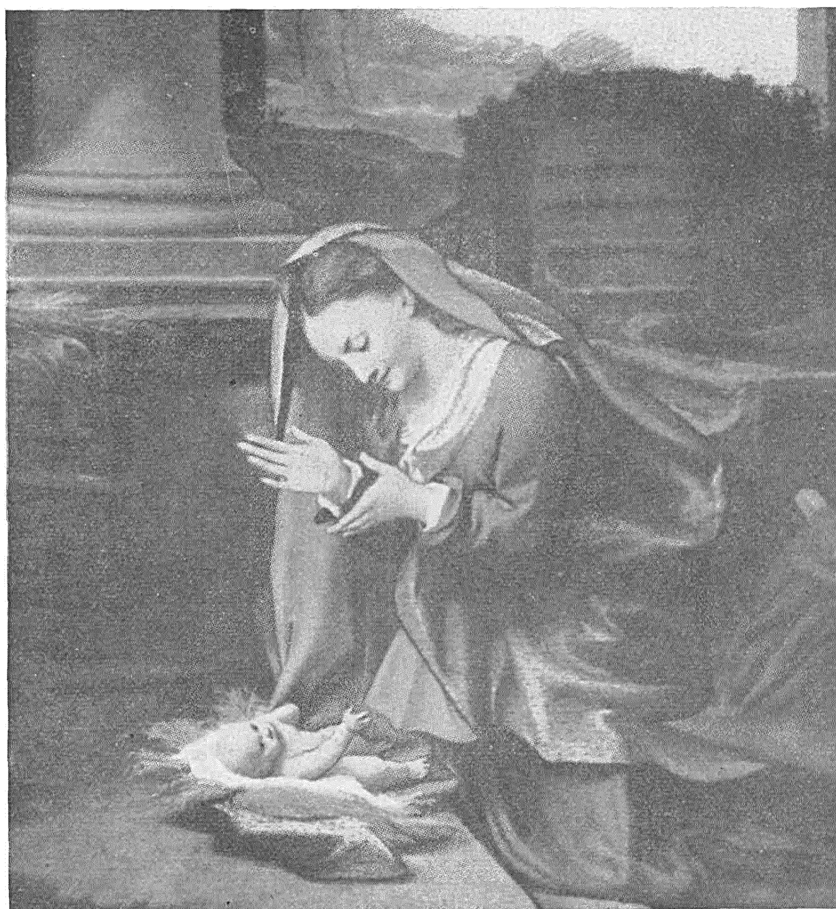
adradženskaja časopis

| *Adres Red:* Roma, v. della Camilluccia, 24 | Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent. |



KALADNY J NOVAHODNI PRYVIET I PAŽADANNI
USIM NAŠYM SURODZIČAM ČYTAČAM I SPAHADNIKAM!





PADZIAKI

Za achviary Sp:

RvČar-mu 3100
S.Hiltrup 10000
Panuc-ču 3070
Dr.Hry-ču 9300
RvSad.mu 1000
Machnač 3100
Pryty-mu 1840
Chani-ku 6140

KALADNY ŹNIČ

Śviatkujem znoŭ pramiłyja Kaladnyja Śviata. Piatnaccaty ŭžo raz na tužlivym vyhnanni tut u čužaśviecie dzielimsia apłatkam, symbalem lubaści j dabražadannia, dy śloznymi ŭspaminami pa stračanych svojskanaturalnych abstavinach śviatkavalnych: pa ciopłym tavaryścvie najdaražejšaje radni, susiedziaŭ, adnaidejnikaŭ; pa iskrysta-bialusieńkich prastorach, puščach, dzie pad śnieznaj nàviśsiu tulilasia cichaja rodnaja chata, zasłuchanaja hetaj Śviatoj Nočy ŭ pieśni j pabožny humar ščadroŭnikaŭ. Zatužanaja siannia j jana tam pa nas dy pa toj paezyi śviatoha abyčaju, zdušanaj dzikabiazbožnaj demahohijaj dy pryhonnym horam, natužna čakajučy, ci i kali vierniemsia z vyzvolnym pryvietam: « Ščodry viečar — dobry viečar ! »...

A kalib iz-za tych nieprahladnych chmar zabłytanaj mižnarodnaj sučasnaści niejkim cudam i zaśvitała ŭreście taja ščaślivaja chvilina vyzvalennia dy my mahlib stanuć na parozie našaj baćkaŭščyny, što budzie spadziavacca ad nas śviatočnaha padarku — haloŭnaj kanstruktyŭnaj siły — dyk ci mahlib my, pry našym hramadzkim raźbićci

hetkaju siłaju narod svoj paciešyć? Chaj kažny z nas u henych śviatkavalnych chvilinach — kali ŭ niejki asabliviejšy intymna-čuły sposab ludzi skłonnyja da ŭzajemazrazumiennia j zbližennia až da pačuvannia adnoju vialikaju radnioju — chaj pry hetkim nastroi kažny z nas pašukaje ŭ svajoj dy svajho partyjnaha asiarodździa dušy na heta adkazu. Ci tyja pazytyŭnyja cennaści navukova-kulturnyja, fachovyja, duchovyja, ci choćby j mataryjalnyja, zdabytyja tut u volnym bahatym śviecie, mahčymuć skaardynavacca ŭ adbudavalnuju siłu, kali ich razadziniaje nehatyŭny dynamit niechatnaj niaustuplivaj roźni, a naviet uzajemaškodnictva? Kali niama ducha patryjatyčna j relihijna-hramadzkaha sułaździa, ducha mižbratniaje pryjaźni?

Dzie začerpać hetkaha ducha bratniaj salidarnaści? Dzie naśviatlić idejnuju śviedamaść, razahreć serca-mator, kab mahčy ŭreščie kansekventny zdarovy ŭziać kurs na šlachu našaha adradžennia?

Heta ŭsio znajdziem tut voś pry vohniščy naŭzornaje śv. Siamji, jak fundamantalnaje adradženskaje kleciny hramadzkaje, dzie haryć i śviecić niauhasny, asablivy, źnič, samym Boham na ziemlu pryniesieny ; źnič mižbratniaj lubaści, zapaleny prykładam biezhraničnaj addanaści dla nas praz ubohaje naradžennie, a padtrymoŭvany śviatym žyćciom i navukaj.

Chryścijanstva — adnym słovam kažučy — jość tym źničam toju adradženskaju krynicaj. Toje chryścijanstva, što siannia voś svajoju zdarovaju sacyjalna-demakratyčnaju systemaju ratuje ad akančalnych katastrofaŭ navučanyja horkim doślедam krai. Chryścijanstva, jakoje po-nad toju akryčanaju siannia « sacyjalnaju spraviadlivaściu » j chałodnym naturalizmam stavić u sacyjalnym ładzie mator mižbratniaje lubaści, razahravany nadpryrodnymi matyvami. Chryścijanstva, pieratvarajučaje adzinki, narody, ludztvo ŭsio u mižbratniuju siemju pad adnym Ajcom, praz lubaść, addanstva Jakomu, lubim — paśviačajemsia i dla ludziej. Bo-ž lubić bližniaha z Boham abaznačaje addavać siabie jamu, paśviačacca jamu, jak adzincy, ci jak hramadzie. A što znača « paśviačacca »? Znača samomu maleć, kab uzrastaŭ jon, jak kazaŭ Chryściciel : « Jamu treba raści, a mnie maleć » (Jan 3,30). Lubić ,heta znača davać siabie i ŭsio svajo naviet i tady, kali niama nadziei na adpłatu.

Peŭna, hetkaja lubaść — sprava nia lohkaja. Jašče, raz-druhi vykanać niejki bravurny dobry čyn, dla ŭsich vidavočny, dyk lahčej ; a voś niejkaje stałaje pazytyŭna-achviarnaje adnošannie da bližniaha — kudy trudniejšaje.

Kali hramadzkija pieramieny, spryčynienyja kapitalizmam, siahali da takich hłybokich pakładaŭ ludzkoje dušy, jak niepieramožnaja pryviazanaść da vyhad i bahaćcia dy niepaŭstrymny hon da svajavoli ; kali — z druhoha boku — kamunizm zmabilizavaŭ jašče macniejšyja siły ludzkoje dušy: nienaviść i zajdraść hramadzkich klasaŭ, sapchnutych u biazdonnie hora, — to chryścijanstva, što imkniecca apanavać tyja bury ehaizmu, siahaje šče hłybiej, da samaha dna, dzie znajchodziacca najpryhažejšyja matyvy svaje idejna-hramadzkaje akcyi : *lubaść Boha*, najvyšejšaha ideału, i padobnaha da Jaho *bližniaha dy adkaznaść* pierad Boham tut na ziamli i tam u viečnaści. Na najhłybiejšym pakładzie dušy, što nasupierak usim « izmam » astajecca « naturaliter christiana », znojdzie jon *sumlennie* dy ślady, ci astanki, dabraty-lubaści, da jakich pry najhłybiejšym siahanni zaŭsiody možna dakapacca.

Chto choča dasiahnuć samych zdarovych hłybiniaŭ hramadzkaje dušy, toj najpierš musić hłyboka siahnuć u svaju ŭłasnuju dušu; čym hłybiej jon u jaje ŭsvidrujecca, tym jarčej u jahonym žyćci zaznačycca dziejnik hramadzki. Tut nia možna ničoha nam abvivać u kudzielku. Musim skazać jasna i stanoŭka : kožny chryścijanski hramadzki dziejač — duchoŭny ci śviecki — musić być pierš za ŭsio *śviatym čalaviekam*. Nia bojmasia devockaha vyskazu. Tut bo hutarka nie ab niejkaj niazvyčajnaj śviataści nabožnych zachoplenniaŭ, cudoŭnych ekstazaŭ, ale ab zvyčajnaj ščyraj česnaści, skromnych vymahanniaŭ žyćciovych, čystaty namieraŭ, čystych ruk, tut hutarka ab śviataści, što nie źnieachvočvajecca niaudačami, dy ščyraj lubaści, ab jakoj navučaŭ śv. Pavał, što jana ciarplivaja, vybačlivaja dy ŭsio pieranosiačaja (I Kor. 13,4). A hetkuju śviataść čerpajecca ź intymnych, ščyrych znosinaŭ z Boham, jakija nazyvajucca *malitvaj*. Voś tut i najhłybiejšyja padstavy ŭsiakaje hramadzkaje akcyi. Tamu, kali bačym, što vyniki našaje idejnaje dziejnaści takija nikłyja, dyk pytajma siabie słavami śv. Piśma : « *Ci tvajo serca ščyraje?* » (IV Kor.) Krynicy idejnaje akcyi musiać być čystyja...

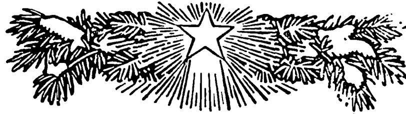
Ale malitva, znosiny z Boham, idejnaha dziejača musić być nia tolki asabistaja, a i hramadzkaja. Hramadzki element pavinien vystupać naviet u najbolš asabistaj maličvie. Tak było u našaha Zbaviciela, jakoha malitva zaŭsiody achoplivała spravy bližnich, pačynajučy ad « Ajče naš » i kančajučy na apošnich słovach na kryžy. Iz hetkaj malitvy vyrastaje sapraŭdnaja i tryvałaja akcyja hramadzkaja, što mahutnymi j šyrokimi chvalami avałodvaje masy. Hetkaja malitva pabudžaje j da razrachunku z našym sumlenniem, ź jakoha vypłyvaje j naprava hramadzkich niedachopaŭ, kryŭdaŭ, zhoršannia...

Nažal, zamała my molimsia za bratoŭ svaich, za svoj narod, za śv. Subožniu i jejnuju Herarchiju, za cierpiačych i praśledavanych, a naviet za vorahaŭ. Asłabieła bo *lubaść*. A siannia jana pavinna stanuć *pa-nad spraviadlivaściu*, bo tolki jana akrylaje čyny j padyjmaje ich pa-nad starazakonnaje « *voka za voka j zub za zub* », ci pahanskaje « *daju, kab ty daŭ* » (*do ut des*). Tolki lubaść mahčymie raźviazać tyja ŭsie zabłytanyja sacyjalnyja prablemy, jakich spraviadlivaść sama nikoli nie mahłab razbłytać. Kali lubaść jość mienš razumovaj, čym spraviadlivaść, dyk jana zatoje jość bolš paryŭčaju. Kalib tyja vialičanyja siannia heroi, asabliva śviatyja, byli važyli ŭsie « *za i proci* » tolki razumova ŭ hramadzkich patrebach, dyk nia vyraślib zasłuhami svaimi pa-nad abydnaść. Ale-ž ich pa-nad hetuju zvyčajnaść pa-

ryvaŭ adčaj lubaści, nie rachujučajsia ż ehaizmam.

Jakža patrebnyja nam siannia takija adčajniki, što davalib dušu svaju za śviatuju spravu! Jak tyja śviatyja, što stanuli, maŭlaŭ, pa-nad zakonami (alež nia proci, zakonaŭ) pryrody, pa-nad abydnym ludzkim sposabam pastupannia, a naviet pa-nad spraviadlivaściu, bo ich zachapiła lubaść. Tamu j hladzimò na ich, jak na cud.

Pry kaladnym vošža źničy, tak źbližajučym da nas Boha, malem Jaho najpatrabniejšaje łaski u našych vyhnanskich, usyplajučych idejna, kanjunkturach, kab daŭ nam — biełarusam — jaknajbolej adčajduchaŭ proci kanjunkturalizmu. Ci majem advahu prasić taho, kab my samy da ich naležali? Novanarodžany Zbaviciel nie asudzić nas za hetkuju prośbu, kali prasicimiem u imia « *Chvaly Bohu na vyšyniach, a sułaďździa, ludziam na nizinach!* »



ZIARNIATKI - KAŁASKOM

TAM U BETLEJEMIE

Tam u Betlejemie, ŭ zacišnaj dalinie.
Chrystus naradziŭsia na pachučym sienie.
Chrystus, Syn Božy, ŭ žałabočku radziŭsia,
Piajali Anioły, kab śviet viesialiŭsia.
Z dalokaha Ŭschodu pryjšli Vaładary,
Pryniaśli Dziciatku darahija dary.
Pastuški cikavy tudy paśpiašajuć,
Paklenčyli ŭ stajni, na žalejcy hrajuć.
Tudy j našy dzietki z pieśniąj paśpiašyli :
« Tabie addajomsia, Chryście-Boža miły! »
Raščuliŭsia Jezus i dziaciej hałubić :
« Niavinnyja sercy najbolej mnie luby! »
« Za čystaje serca dam vam ščaście j dolu,
Baćkaŭščynie-ž vašaj spašlu ź nieba volu. » Š.

SAMUSIOVY KAMIEŃ

Pastuški nie mahli pramoŭčvać taho, što jany bačyli j čuli taje cudoŭnaje nočy ŭ Betlejemie. A jak raskazvali pra maładuju Matku Maryju dy pra novanarodžanaje Dziciatka, tady prosta nie znajchodzili słoŭ. Ichni pohlad uciakaŭ tužliva ŭ prastory tudy, dzie stajenačka.

Ludzi stajali hramadkami j pra ništo inšaje nia hutaryli. Dzieci łavili kožnaje słova z vusnaŭ starejšych, a nočču śnili pra tuju maleńkuju Dziacinu dy pra tuju Spažu-Krasuniu Maryju.

A Samuś (Samuel), dyk chiba bolej za ŭsich. Biehaŭ nieŭhamonny i prasiŭ-maliŭ mamy, kab i jon moh toje Dziciatka pabačyć, až pakul mama jamu nie abiacała. Balšynia Betlejemcaŭ była užo tam i Samusiova mama viedała, što jany zanosili niejkija haścincy dla Maryi j Synočka. Jana tamu j doma zastałasia, što sapraŭdy ničoha nia mieła padaravać, praz svaju biednaść. A jak Samuś zapytaŭ, ci j jamu nia ŭziač jakoha haścinca, dyk mama adviarnułasia j hołas jejny niejk dryžaŭ, jak havaryła : « Małyja chłopčyki nie patrabujuć. Jany tolki musiać byč dalikatnymi j vietlivymi da ludziej tamaka dy cicha pavodzicca, kab nie razbudzić Dziciaci ».

I Samuś pabieh tak šparka i lotka, jak sarna, až jahonyja kurčavyja vałaski tancavali na vietry. I dumaŭ, što maje skazać Maryi j Jazebu ; nat krychu žuryŭsia, što nie znajchodziŭ słoŭ. Vo, kalib tak mieŭ jaki haściniec, dyk tady nia treba šmat havaryć — ot, zusim spakojna prystupiŭby dy skazaŭby : « Kali łaska, prašu pryniać... » i byłob usio dobra. Ale tak...

« Voj ! » — raptam staŭ i schapiŭsia za ranienuju hołaŭ. Niechta papuściŭ kamieniem. Iz-za muru daniośsia ździekavaty rohat i milhanuła ryžaja čupryna. Samuś adrazu paznaŭ, kamu zaŭdziačvaje kryvavy guz na hałavie. Heta byŭ Struk (Ezdruk), najbahaciejšy, ale i najprahliviejšy z usich chłopcaŭ u Betlejemie. Jon nia mieŭ inšaje uciechi, jak tolki dražnić ludziej dy mučyć źviarata. I ŭ cełaj vakolicy nia mieŭ jon ni vodnaha pryjaciela. Samuś stajaŭ biazradny j zbladzieły ad złości pierad muram, za jakim ryžy Struk złoŭciešna j dražliva ź jaho naśmiachaŭsia. Pierałazić tudy nia było tołku — tam lutyja kuślivyja sabaki. Dyk tolki padniaŭ kułaka ŭhoru j kryčmà pryrok pomstu : « Pačkaj, paskuda, bryda ty ! Pieršym kamieniem, jaki znajdu, vybju tabie ŭ hałavieścy takuju dziru, što pavièk nie zahoicca ! » I, trymajučysia za hołaŭ, pabieh Samuś dalej. Ech, pałavina radaści ŭciakło ! Dziki ryžy Struk !

Vuń, la darohi chvacki kamień, jon pryzapasić jaho pad daj-pryčynu... choć siem hod chavacimie — a ŭsioż jaho Struk pakaštuje, dobra pakaštuje !...

Ale, voś i stàjenka. Niaśmieła krok za krokam padyjchodzie, pryciahany, kazaŭby, niejkaju siłaju ; i pakul dobra apamiataŭsia, byŭ uže i ŭsiaredzinie. Stajaŭ i nie havaryŭ ni słova. Tolki razhladaŭsia ździŭlenymi vačyma. Jon to spadziavaŭsia tut charastvà — ale, kab až takoha !...

Spaža-Krasunia, trymaŭšaja Dziciatka na kaleniach, ŭśmiešliva aśmialaje jaho : « Ty, Samusiok, baišsia? Chadzi bližej, chadzi ! »

Začyrvanieŭsia, niebaraka : Jana znaje majo imia? Padstupiŭsia na palčykach, upojeny čaroŭnym pohladam jasnych šyrokaadkrytych vačaniat Dziciaci, hlanuŭ zdumleŭna na Maryju dy saromliva skazaŭ : « Vybačajcie, Pavažanaja Spaža, što nia było čaho Dziciatku pryniešci, my nadta biednyja ».

A ja hadała, Samusiok, što taki niešta maješ ; što bo hetak mocna trymaješ u rucce? »

Jahony, bač, kamień! Kamień, jakim jon maniŭsia Struka... I ŭ toj chvilinie jašče bolej pačyrvanieŭ dy prašaptaŭ: « Heta tolki kamień, Pavažanaja Spaža ».

« I tabie jon tak patrebien, što hetak mocna ściskaješ jaho? »

Ja heta... jamu... Struku... Ale nie, ja hetaha nie zrablu... I sam nia čuŭ, jak upuściŭ jaho iz žmieni...

Tady, by ŭ śnie, pačuŭ jon na svajoj hałavie pieślivuju ruku i vòmih prapaŭ uvieś bol.

« Heta nia drenny budzie haściniec, Dziciatka budzie ź jaho rada » — zapeŭniła Maryja.

Lotam dy prypiavajučy viartaŭsia Samuś dadomu. I taje nočy śniŭsia jamu dziŭny son:

Byccam jon staŭsia vielmi stary i pryšła śmierć jaho zabirać z hetaha śvietu. Dy pajšła jana ź im daloka, daloka, ŭ takuju krainu, dzie jon nikoli jašče nia byvaŭ. Naraz, sutrymalisia pierad vializarnaju bramaju. Vyjšaŭ z taje bramy ànieł iz vahoju ŭ rukach.

« Voś tvaje hrachi, Samuel » — skazaŭ toj ànieł i kamień za kamieniem davaj vykładać na adnu šalu vahi. Šala nizka apàła. « A heta voś tvaje dobryja zasłuhi » — kazaŭ dalej toj ànieł, vysypajučy na druhuju šalu žmieńku perłaŭ. — Kamienni padnialisia tolki da pałaviny.

Aniamieŭ, niebaraka, Samuel poŭny soramu. « Bačyš jak — spačuvaŭ ànieł — musiš prajści mima hetaj bramy; tvaja daroha viadzie ŭ bok kary za hrachi ».

U toj momant iz-za ànieła pakazvajecca iz stajenački Dziciatka. Kab tysiača tut stajała inšych, dyk jon raspaznaŭby tuju Dziacinu: jana da jaho ŭśmiachajecca — dyj... što robić? Na šalu z perłami kidaje toj kamień, jaki byŭ pryznačany na dziru ŭ Strukovaj hałavie, a jakoha jon paśla zroksia, jak jakoha padarku... tam... u stajenčcy.

Šala tady z perłami i kamieniem da samaha nizu pieravažyła. Anieł šanabliva staŭ iz boku.

Tady Dziciatka praciahnuła da Samuela ruki j łaskava kaža: « Chadzi Samuelka! ».

ZUBRY

Vajnoj čamuś u čužamieży
Zubry ŭstupali ź Biełavieży. —
Až ŭsiamu śvietu było dziva:
Mahutny kark i horb i hryva,
I zvonki hołas, bystry nohi,
A nad usio — dyk vostry rohi,
Dy zorki pozirk, samaŭładny!
Pa śviecie homan jšoŭ niskładny: —
Adkul narod šanoŭny hety?
Ci nie z siakoj-takoj planety
Iduć da nas, kab mo' jakoje
Zadumać pracìŭ nas lichoje?...
Dy nie! — Zubry ad mamy j taty
Byli cichija, moŭ cialaty;
A tolki... tolki miž saboj
Ŭvajšli ŭ strašny kryvavy boj!
Dyk jašče bolša śvietu dziva:
Ci miesiac kružycca chvalšyva?
Ci mo' ŭ suśvietnym samavary
Niastala ni vady, ni pary?
Ci Nioman z-duru, abo z-hora
Papłyŭ čamuś u Čorna mora?
Ci-to zubry ŭ dušy i ŭ ciele
Na čužynie tak ačmucieli?
Usim pryroda pasumnieła, —
I sonca jasnaje saćmieła,
I paŭciakali ž nieba zory,
I rod ludzki zrabiŭsia chvory —
Śviet ŭvieś hatoŭ byŭ z hłuzdu źbicca —
Zubry-ž nie pierastali bicca!...
Niama bolš siły, ni krasy:
Pachrypli zvonki hałasy,
Padbilisia, kryvaviać nohi,
Złamalisia ich vostry rohi,
I asłabieŭ ich kark hruby —
Trymajucca adnak... harby...

* * *

Zdaloku ščaście k nam prychodzie —
Jaho zdabudziem ŭ bratniaj zhodzie.

V. A.

CI MAHČYMA SIAŃNIA NAPISAĆ ZAPRAŬDNUJU HISTORYJU BIELARUSI

V. Karasevič (Art. dyskusyjny. Red.)

U Nr 50-52 « Źniču » niejki sp. J. B-cki vystupiŭ z abjomistym artykułam: « Treba apracavać i vydać historyju Biełarusi ». Artykuł hety ŭ asnaŭnym cikavy tym, što vykazvaje žyćciovuju patrebu biełarusoŭ dobraha padručnika svaje historyi, na jakim mahło-b apiracca vychavańnie maładoha pakaleńnia dy naš vyzvolny ruch tak na Baćkaŭščynie, jak i na čužynie. Z padobnymi vykazvańniami vystupali raniej čytačy « Baćkaŭščyny », « Biełarusa » dy inšych emihracyjnych časapisaŭ.

Viedama, dobraja dumka, padbadziorny zaklik — reč zaŭsiody žadanaja ŭ hramadzkim i kulturnym žyćci čałavieka. Nie zaŭsiody adnak jość mahčyma ŭ našych niezvyčajna ciažkich umovach na navukovuju pracu vykanać hetaje nialohkaje zadańnie, naviet tady, kali-b my, zhodna z radaj sp. J. B-ckaha, zaprasili da supracoŭnictva znatakoŭ-čužyncaŭ. Vartaść hetkaha supracoŭnictva čužyncaŭ najlepš vykazvajuć ichnija abahulniajučyja (kamunały? rd.) pracy, pačynaju čy ad Engelhardta (« Weissruthenien »), a kančajučy na sučasnych aŭtarach, jak napr. na Vakary (« Belorussia — The Making of a Nation »; i na prafesarach Vilenskaha Universytetu, što vydajuć u Londynie svaje pracy ŭ zbornikach « Alma Mater Vilnensis ».

U hetych aŭtaraŭ-čužyncaŭ pamieščana šmat faktyčnaha mataryjału z našaj minuŭščyny, adnak nivodnaj ź ichnich pracaŭ nielha pierakłaści na našuju movu j dać u ruki našamu čytaču. Čamu? Z taje prostaje pryčyny, što ŭ hetych pracach šmat što pradstaŭlena chvalšyva dy niekarysna dla našaha narodu.

Aŭtary-čužyncy nia mohuć adarvacca ad starych kanstrukcyjaŭ, nia mohuć razabracca ŭ prablemach,

zabłytanych našymi susiedźmi, a časta j sami zacikaŭlenyja ŭ chvalšyvym pradstaŭleńni našaj minuŭščyny j našaha narodu. Niama dastatkovaj manahrafičnaj raspracoŭki klučavych, asnaŭnych pytańniaŭ našaj historyi.

Praŭda, užo pierad pieršaj Vialikaj vajnoj napisana było davoli šmat manahrafičnych pracaŭ z našaj minuŭščyny, jakija tvorać apornyja punkty dziela napisańnia abahulniajučaj knižki ab Biełarusi. Da najvažniejšych ź ich naležać: pracy Karskaha ab biełaruskaj movie za vykl učeńniem raźmiaščennia biełaruskich havorak ; pracy Kalankoŭskaha : Zygmunt August, wielki ksiaźe Litwy do roku 1548, Lwow 1913 ; Dzieje Wielkiego Ksiestwa Litewskiego za Jagiellonow, W-wa 1929 ; pracy F. Kanečnaha : Jagiełło i Witold, Lw. 1893 ; Litwa a Moskwa w latach 1449-1492, W-no 1929 ; pracy Lubaŭskaha : Obłasnoje dielenije i miestnoje upravlenije Litovsko-russkogo gosudarstva ko vremieni piervogo Litovskogo statuta, M. 1892 ; Litovsko-russkij siejm, M. 1901 ; K voprosu ob udielnych kniazjach i miestnom upravlenii v Litovsko-russkom gosudarstvie, SPB 1894 ; Očerki istorii Lit. — russkogo gosudarstva ; pracy Łapy : Vielikoje Kniažestvo Litovskoje za vremia ot zakl učenija Lublinskoj unii do smierti Stefana Batorija, P. 1901 ; Vielikoje Kn. Litovskoje vo vtoroj połovinie XVI vieka, Jurjev 1911 ; pracy Likoŭskaha : Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi ; Historya Unii Kościoła Ruskiego z Kościołem Rzymskim ; Unija Brzeska ; pracy Malinoŭskaha — Rada Vielikogo Kn. Litovskoho ; Pičety : Agrarnaja reforma Sigizmonda Avgusta v Lit. — russkom gosudasrtvie i šmat, šmat inšych.

Hetaksama j paśla revalucyi vydadziena cely rad dalejšych manahrafijaŭ roznymi aŭtarami z našaj minuŭščyny ŭ BSSR, Polščy i u inšych krainach, pieralik jakich zaniaŭ-by mnoha miesca. Viedama, u mnohich manahrafijach vystupajuć nieprychilnyja nam nakiravańni, ustarełyja pohlady, niepryhodnyja kanstrukcyi, ale hałoŭnuju vartaść pradstaŭlaje u ich vyvučeńnie faktyčnaha mataryjału, jaki nam nieabchodny dla abahulniajučaj pracy.

Nažal, mnohija pytańni pieršaradnaha značeńnia dla naležnaha pradstaŭleńnia našaj historyi nadalej nia vyvučany dy čakajuć na svaich daślednikaŭ. Biaz vyvučeńnia hetych pytańniaŭ nielha ŭtvaryć kaściaku dla našaj historyi. Inakš my budziem paŭtarać staryja pamyłki ci prosta pierakručvać roznyja rečy. Takim čynam pieršym našym zadańniem jošć nie chapacca za niedaśpiełaje abahulnieńnie ŭsiaje historyi Biełarusi, ale raspracoŭvać asnaŭnyja pytańni dy krytyčna pierahledzieć raniej napisanyja. Heta vymahaje šmat pracy j času, ale biez takoje padrychtavaŭčaje pracy my nia zmožam vyjšci z isnujučaha tupika.

Pavodla našaha pohladu sp. J. B-cki daloka niepraŭdziva razumieje, jakim maje być adpaviedny padručnik historyi Biełarusi. Pavažany aŭtar artykułu padskazvaje, dzie možna znajšci karysny mataryjał dla historyi Biełarusi dy ŭ niekatoraj miery pakazvaje na pracu J. Najdziuka « Biełaruś učora j siańnia », Miensk 1944, u jakoj — kaža sp. J. B-cki — zybrana šmat histaryčnaha mataryjału, choč usia praca vykanana była ŭ časie vajny pry vialikim pośpiechu.

Na ŭsio heta možna zhadzicca, ale nielha začyniać vačej na rečy hałoŭnyja. Vyhladaje tak, što nam, biełarusam niejk nie šancuje z «historyjaj» Biełarusi. Padobnych pracaŭ jak J. Najdziuka u nas było bolš : Ihnatoŭskaha, Vłasta, J. Stankieviča. Nia budziem havaryć pra savieckich autaraŭ, jakija zaŭsiody pierakručvali histaryčnuju praŭdu na ład balšavicki, abo maskoŭski. Ci mała pisałasia na niekatoryja pytańni, asabliva ab nacyjanalnym nazovie, tut na čužynie? A postupu niama. Čamu? Bo aŭtary biaz hłybiejšaha vyvučeńnia paasobnych pytańniaŭ prosta papadajuć u pałon čužych płytkich abahulnieńniaŭ i paŭtarajuć svaimi słavami roznyja niedarečnaści.

Pry hetym adznačym — niekatorym ludziam zdajecca, što samaje nažbirannie mataryjałaŭ da historyi Biełarusi vyrašaje ŭžo spravu napisańnia samaha padručnika, jak abahulniajučaj pracy. Zbor mataryjałaŭ jošć adnoj z hałoŭnych rečaŭ, ale nielha zabyvacca, što zybrany mataryjał musić być prasiejany praz hustoje sita navukovaj prahmatyki i krytyki, kab adkinuć mataryjał niepraŭdzivy, abo małapraŭdapadobny, kab udakładnić aznačeńnie času padziejaŭ (chranalohija) dy lahična j pryčynova paviazać apisvanyja padziei na histaryčnym fonie epochi, kab byli vyjaŭlany praŭdzivyja imknieńni, nastroi, zmahańni, udačy j nieŭdačy ludziej dadzienaha času, ich hodnyja uvahi dumki j pamyłki, ich raźvićcio mataryjalnaj i duchovaj kultury, dziaržaŭnaha i hramadzkaha ładu dy ŭreščie taja zakonamiernaść, jakaja vynikaje z padziejaŭ. Bo-ž historyja našaha narodu maje być našaj nacyjanalnaj nastaŭnicaj.

Tymčasam isnujučyja knižki pra historyju Biełarusi nie spraŭlajucca z hetymi zadańniami. Prykładova skažam, što ŭ nazvanaj knižcy J. Najdziuka a taksama j inšch aŭtaraŭ padziei našaj minuŭščyny źviedzieny da niazvyčajna karotkaha abahulnieńnia, sotni hadoŭ źmieščany na adnoj-dźvuch bačynkach, ź jakich amal nie mahčyma sabie pradstavić ani epochi, ani ludziej, ani padziejaŭ u ich pryčynovaj suviazi. Da ŭsiaho hetkaha skarotu dachodziać jašče pieraniatyja ad čužyncaŭ niepraŭdzivyja dy škodnyja dla nas kancepcyi.

Pavodla pieršaj kancepcyi, tak zvanaj « narmandzkaj » J. Najdziuk pradstaŭlaje ŭschodnia-słavianskija plamiony (u tym liku i našyja), jak niazdolnyja da dziaržaŭnaha žyćcia. Treba było až u IX vieku pryjšci narmanam-varaham, kab utvaryć dziaržaŭny arhanizm. Tak paŭstała, pavodla jaho, vialikaja varaskaja dziaržava Rurykavičaŭ, u jakuju uvachodzili i našyja ziemli. J. Najdziuk nie prajaŭlaje nijakaha krytyčnaha sumlivu ani da letapisnych viestak, pisanych z metaj padmacoŭki kijeŭskaj dynastyi, ani da ŭsiaje narmandzka-varaskaje lehiendy. Jasnaja reč, što znachodziać paŭtareńnie ŭ jaho i lehienda ab Rahniedzie j Iziaslavie, ab Sviatapołku Turaŭskim byccam bratabojcy, ab pachodžańni Miendaŭha j Hiedymina, a zmahańnie kryvickich kniazioŭ z Kijeŭskaj Rusiaj nia maje idealahičnaj padstavy.

Druhoj čužakancepcyjaj u J. Najdziuka jošć toje, što LITVA byccam bałckaje źjavišča. J. Najdziuk prymaje za praŭdu nieabasnavanuju dy zusim niepraŭdapadobnuju teoryju ab tak zv. Aukštocie dziela lahičnaj raŭnavahi z Žamojdziaj dziela vytłumačeńnia byccam abahulniajučaha nazovu « Litva » (Litva = Aŭkštota i Žamojdź) dy naviet hatoŭ pryniać žamojdzkaje tłumačeńnie nazovu « Litva » — « Letuva » = symbal svabody.

Pryniaŭšy bałckuju kancepcyju (hypotezu) (nažal, silna raspaŭsiudžanuju), J. Najdziuk prydaje štučnaje značeńnie « bałckamu » elementu nasupierak histaryčnaj praŭdzie. Pavodla jaho « letuviskaja » šlachta j kniazi byli vyrašajučym dziejnikam u Vialikim Kniaśćvie Litoŭskim i jany tvaryli byccam « letuviski

narod » u supraćstaŭleńni da pravasłaŭnych biełaruskich bajaraŭ i kniazioŭ dałučanych ziemlaŭ. Papraŭdzie, bałcki element u V. Kn. L. nie adyhryvaŭ nijakaj roli, bo jon byŭ zavajavany Litvoju samym zaranni tvareńnia jaje pačatkavaj dziaržavy ŭ vadastoku Niomana ŭ kancy X stahodździa, a sama Litva źjava slavianskaja, častka słavianščyny Uschodnich Prusaŭ, tak zlohkavažanych historyjaj. Naviet u samaj Žamojdzi panujučaj vierchavinaj była voś hetaja słavianskaja litoŭskaja šlachta ad samaha pačatku, a praŭdzivaja žamojckaja staraja bajarskaja znać była na słužbie litoŭskaha elementu j vyrašalnaha hołasu nia mieła. Siarod litoŭskaj šlachty, pryniaŭšaj pašla katalictva (aficyjalna ŭ 1386), viałosia pravasłaŭje na praciahu XIII-XIV st. choć asnaŭnaja masa, jak i ŭ Prusach i Pamory, była niechryścijanskaja. Žamojdź pačała prymać chryścijanstva tolki ŭ XV i XVI st. st. U suviazi z hetym davoli śmiešnymi jošć hutarki ab vyšejšaści « ruskaj » kultury j movy, dzieła čaho nie mahła zapanavać bałckaja, značyć žamojckaja, mova. Nie praŭdziva, na naš pohlad, J. Najdziuk šukaje pryčynaŭ ciahi litoŭskaj šlachty da vunii z Polščaj i palanizacyi ŭ katalictvie dy ŭ niby etničnaj roznarodnaści ź biełarusami. Tendencyja da vunii z Polščaj u šlachty źjaviłasia tolki ŭ XVI st. kali pačaŭsia vyzvolny ruch siarod šlachockaj masy suprać panoŭ, pryčym polskaja šlachta była prykładam u hetym ruchu. Biazupynnyja vojny j vajennyja ciažary praces hety pryśpiašali. Baraćba hetaja skončyłasia kapitulacyjaj litoŭskich panoŭ na Lublinskim sojmie, kali nakiniena była Žyhimontam Aŭhustam vunija.

Trejciaj kancepcyjaj jošć pradstaŭleńnie V. Kn. L. pašla Lublinskaj vunii jak poŭnuju pieravahu Polščy dy jaho akupacyju. Hetkaj akupacyi zusim nia było, a V. Kn. L. až da maskoŭskaha apanavańnia mieła dziaržaŭnuju aŭtanomiju, pavodla jakoj Mazepa ŭ Hadziačy miarkavaŭ tvaryć Ukrainu. Pieraniaćcie ŭ kancy 17 vieku polskaj movy ŭ niekatorych uradavych dačynieniach, jošć praciaham palanizacyjnaha pracesu 16-17 st. zapačatkavanaha refarmacyjaj i šlachockim vyzvolnym rucham, supolnymi z palakami vojnami dy maskoŭskaj ahresijaj. Jezuity u palanizacyjnym pracesie adyhrali jaknajmiensŭju rolu. Inšaja reč, što jany byli avanhardaj katalictva (zusim nia polskaha), za što j byli tak źnienavidžanyja svaimi praciŭnikami. Uva ŭsim hetym palanizacyjnym pracesie nie apošniaje miesca adyhrała naša dziaržaŭnaja mova. Jana niby-to była naša, ale i nie narodnaja. Vialikaja razychodžanaść miž movaj narodu, a movaj « litaraturnaj » 16 i nast. viakoŭ pry adsutnaści šyrokaha školnictva, padručnikaŭ, hramatyki rabiła j pahłyblała prorvu miž narodam a movaj litaratury j dziaržavy. Ludzi stalisia niahramatnymi u « svajoj » movie, a movu narodnuju stali ličyć « prostaj », « nielitaraturnaj ». Refarmacyja vykarystoŭvała narodnyja movy dy ich uznosiła na piedastał « kultury », « litaratury », a našaj narodnaj movy nichto tady nie dadumaŭsia ci nie advažyŭsia pastavić na litaraturnuju vyšyniu, bo-ž publičnaja, dziaržaŭnaja mova, byccam była narodnaj. Hetak polskaja, niamieckaja, žamojckaja i inš. movy stalisia « litararnymi », a naša mova žyćciovym pracesam adchilałasia, jak štučnaja, a narodnaja mova pryjmała charaktar movy prostaha narodu. Hetak kaliści musiała skapitulavać carkoŭnasłavianščyna, łacina, staraja hreckaja mova. Pad hety praces padpała i naša dziaržaŭnaja mova Vialikaha Kniastva Litoŭskaha. Praces hety paŭtarajecca i ciapier u BSSR, kali lahčej užo hutaryć pa rasiejsku, čymsiaštučnym žarhonam biełaruskim.

Nie-praŭdziva havorycca ŭ knižcy J. Najdziuka ab sialanskich paŭstańniach, jakim prydajecca « biełaruski » nacyjanalny charaktar, niby zmahańnie suprać « polskich » panoŭ. Sialanskija paŭstańni — vynik štoraz bolšaha zapryhonieńnia, nieŭradžaju, hoładu, epidemijaŭ, — imknieńnie sialanstva da vyzvaleńnia z panščyny dy da svajej ziamli. Takija paŭstańni byli ŭ Polščy, Rasiei, Niamieččynie dy va ŭsich krainach. Pryhon svajho pana ani nie lahčejšy ad spalanizovanaha.

Šmat nieabjektyŭnych vykazvańniaŭ majecca ŭ relihijnym pytańni na praciahu ŭsiaje historyi. Rezka kidajecca ŭ vočy kirunak rasiejskaj škoły, u jakoj pravasłaŭje viažacca z Maskvoju dy byccam apora pierad palanizacyjaj. Nijakaj jano nia było aporaj, bo pravasłaŭnaja palemičnaja litaratura XVII vieku drukavałasia papolsku, a što Maskva zaŭsiody spekulavała na pravasłaŭji — hetaha J. Najdziuk nie padkreślivaje.

Možna było-b jašče šmat jakija pytańni zakranuć i z najnaviejšaj historyi, ale ŭžo skazana — chiba dastatkova, kab pierakanacca, jak pośpiech u pisańni historyi viadzie da niepažadanych naśviatleńniaŭ roznych zjaviščaŭ. Vinavacić za heta nielha J. Najdziuka, ani inšych aŭtaraŭ. Jany ŭ dobraj viery chacieli zapoŭnić tuju ahramadnuju patrebu jakoj jošć kniha ab historyi svajho narodu ŭ časy adradžeńnia nacyji. Adsiul dla nas navuka : pośpiech nie naš siabra, raspracoŭka asnaŭnych pytańniaŭ — pieršaje zadańnie.

H U S A K

Husak advažny byŭ, jak koń :
Jon — choć kudy, choć u vahoń!
U voziera, choć jak hłyboka,
Nyrnieć i nie zapluščyć voka.
Husak — vučona hałava —
Jon kinuŭsia-b na lva!
Adna biada : jak zasakoča,
Byvała, pierastać nia choča.
Prystanie k pieŭniu : Jozik, Jozik! —
Trymaje, ledž nia rvie za guzik, —
Až pievień, biedny, z toj turboty
Pryvyčnyja pablytaŭ noty.
Pływuć, chvalujuć, temy novy ;
Moŭ perly, dumki husakovy
Bliščać i syplucca, jak hradam,
Latuć u prodniu vadapadam...
Husak stary moŭ kavaler :
Śvinniu chapiŭ raz za kaŭnier,
To indyka skubnuŭ za hrebień,
Kazaŭ : — Tabie jon nie patrebien,
Biez daj pryčyny, na chadu,
Kazła ciahaŭ za baradu. —
Nu, ŭsiamu śvietu nadajeŭ —
Pakul až sam u łužu sieŭ!

* * *

Dziejač, hladzi, ci ŭ samy-raz
Udaŭsia tvoj patret-abraz?

V. A.

PATRYJATYZM I RELIHIJNAŚĆ

(Refleksyi na fonie Testamentu. ś. p. Janki Čarapuka Zmahara).

« Ja maju honar Vas prasić, u prypadku majej smierci, vypaŭnić usio nižej padadzianaje :

Ja chaču byč pachavanym na ukrainskim katalickim cmentary. Žałobnaje nabaženstva, pavinna być adpraŭlena u Rymska-Katalickim Kaściele (nia hledziačy da jakoje nacyjanalšci naležyć) iz śviatarom jezuitam prad hałoŭnym aŭtarom, a pry bočnych byłob, kab malilisia, śviatar biełarus i ukrainiec.

Truna pavinna być prykryta biełaruskim dziaržaŭnym ściaham ».

Biełaruskaje nacyjanalnaje adradžennie ŭ XIX stahodździ, dy i potym u peryjadzie našaniŭskim, nia šmat mieła na sabie paznak uniklivaśći ŭ patrebu, ci prablemu relihijnaha žyćcia.

Hety fakt, ci mieŭ na miecie svajho rodu taktyku, ci prosta byŭ adbićciom jašče davoli modnaha ŭ tym časie liberalizmu, ateizmu, abo nihilizmu, ciažka adrazu adkazać, toje tolki astajecca faktam, što dziejnik relihijny ŭ našym rannim adradženni adsoŭvaŭsai daloka na apošni plan.

Niepravilnaść hetkaha stanovišča my siannia sami nahladajem. Žyćcio pajšlo svajoju kaleinaju, niaŭklučanaja ŭ praces nacyjanalnaha prahresu dy raźvićcia, relihijnaja prablema stałasia vykarystanaj cužymi palityčnymi dziejnikami, z nacyjanalnaj kryŭdaj dla nas, dy sa škodaj dla sutnaści samoha relihijnaha žyćcia narodu, dzie zamies hłybokaha chryścijanskaha padkładu morali, zabujała relihijnaja farmalnaść tolki, iz svaimi antynacyjanalnymi nastupstvami.

Hetaja źjava nahladałasia jak pamiž nami katalikami, tak i pamiž našymi pravasłaŭnymi surodžičami.

Ś.p. Janka Čaraupk Zmahar, svajoju dziejnaściu, jak i psychalahična, niepasredna pradaŭžaje našaniŭstva. Za vyłučenniem katalickaha duchavienstva taho času, jon adzin ź niamnohich rabiŭ adchilennie ad raniejšaje liniji, ŭłučajučy relihijny faktar u strum nacyjanalnaha adradžennia.

U duchu XX stahodździa. Jon byŭ hłyboka i ščyra talerantny, ale dzie tolki źjaŭlałasia nahoda, dy mieŭ mahčymasci, prajaŭlaŭ svaju vieru. Heta jon i vyskazaŭ ŭ svajoj pradśmiertnaj voli.

Ŭ jaho katolicyzm dy biełaruski patryjatyzm byli zlučanyja ŭ vadno. Dy dzie tolki zdarałasia mahčymaść, abodvyja hetyja faktary padčyrkivaŭ.

U 1926 u červieni kali ŭ Chicago u U.S.A. adbyvaŭsia 28-myMižnaadny Eŭcharystyčny Kanhres, a ŭ toj čas naša sprava, i my jak narod byli niaviedamyja ŭ U.S.A. Janka Carapuk Zmahar, chacia i sam jak zusim śviežy imihrant niaspoŭna 2 hady pražyvaŭ tady ŭ Amerycy, dabivajecca ułučennia Biełarusi jak siabry narodaŭ reprezentavanych na Kanhresie, dy sam, u prysutnaści dziesiatkaŭ tysiačaŭ udzielnikaŭ Kanhresu čytaje malitvu pabiełarusku. Ci nia było heta pieršy raz vyskazanaje publična biełaruskaje słova na amerykanskim kantynencie naahuł ?

Svajeju prynaležnaściu da śvieckaha zadzinočannia mužčynaŭ « Rycaraŭ Kalumba », demanstravaŭ svaju katalickaść.

Jak u Amerycy heta modna nasić asbistyja papiery pry sabie ŭ adumysłovym folijale, u Niaboščyka znojdziana na pieršaj bačynie folijału abrazok Božaje Maci Dobraje Rady, dy pamiatkavy abrazok Eucharystyčnaha Kanhresu.

Pamior J. Č. Zmahar ŭ sybotu — dzień pryśviečany Bohamaci. Prasiem Jaje, kab vymaliła ŭ Svajho Syna miłaserdzia dla Niaboščyka Janki, kab słabaści čałavieka byli darovanyja jamu i dastupiŭ viečnaje radaść.

Dy mo ŭžo na katafalku, była vyskazanaja peŭnaja łaska. Pražyvajučyja pad Čykaham biełaruskija sviatary aa. J. Tarasevič dy J. Rešeć, abodva, jak ciažka chvoryja znajšlisia ŭ špitali.

Stan zdaroŭja a. Taraseviča nahetulki byŭ papraŭleny, što lekar dazvoliŭ Jamu prychodzić na malitvy ŭ kaplicu ŭ pahrabalnym domie, a potym i adpravić žałobnuju śv. Imšu, dy raźvitacca ź Niaboščykam.

Na žyćci, dy pachovinach J. Čarapuka Zmahara nahladajem praces prahresu nacyjanalnaha dy relihijnaha. Truna pakrytaja nacyjanalnym ściaham, dy malitvy ŭ rodnaj movie zakončyli žyćcio adzinki, jakaja pry narodzinach nijak nie mahła hetaha mieć, tolki mo mroić. Pra heta i mroiŭ Niaboščyk.

Iharovič.

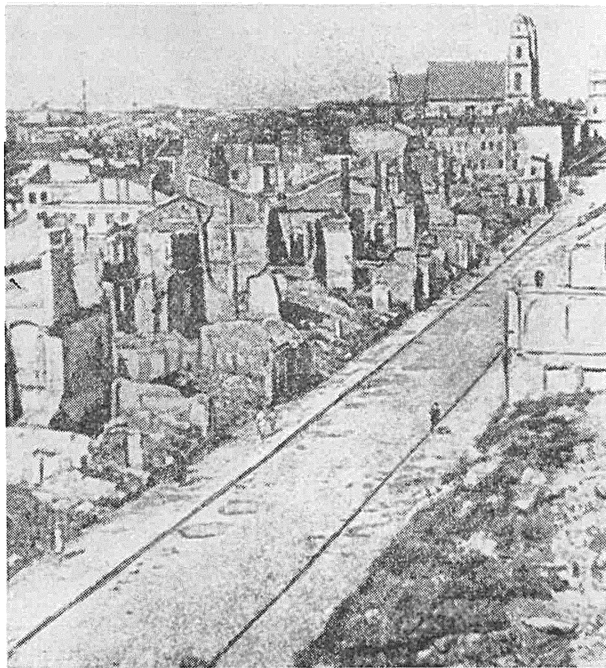
CHRONIKA:

MIENSKAJA KATEDRA J DYJECEZYJA. Katalickaja Katedra Imieńnia Najśviaciejšaj Dzievy Maryi ŭ Miensku była pabudavanaja AA. Jezuitami ŭ 1710 h., a paśla pažaru ŭ 1798 h. pierabudavanaja Bpam Dederko, kali była erygavanaja ukazam cara Paŭła I (9.VIII.1798) łacinskaja dyjecezyja Mienskaja, začvierdžanaja kananična Papiežam Piusam VI (15.XI.1798), jak sufraganija mitrapolii Mahiloŭskaje, adłučanaja ad mitrapolii Vilenskaje.

Na praciahu 150 hod isnavannia mieła tolki 4-ch



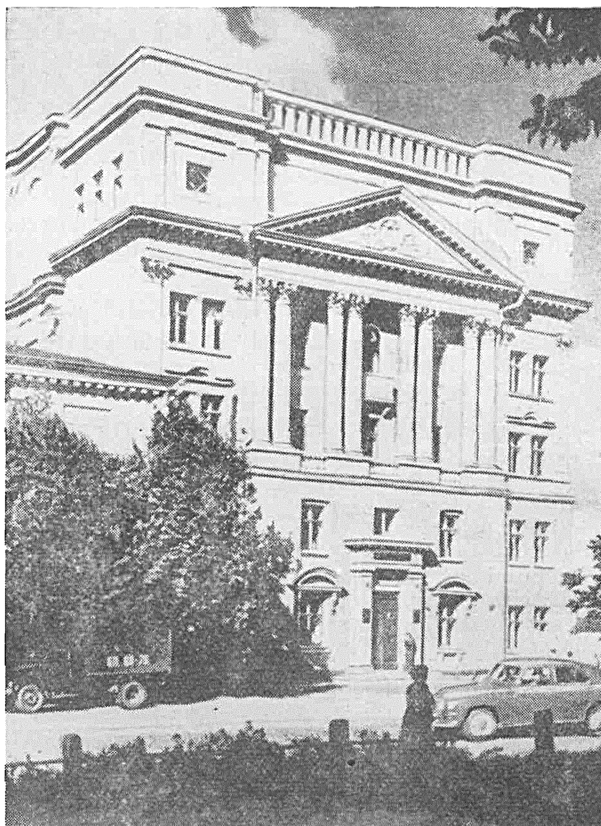
1



2



3



4

Biskŭpaŭ. Časta — z pryčyn palityčnych — vakavała, a ŭ 1869 h. była carskim uradam skasavanaja. Adnak Apostalski Pasad kasaty nia pryznaŭ, a tolki padparadkavaŭ jaje administracyi dyjec. Mahiloŭskaj. U 1917 h., paśla razvału Rasiei, uniezaležniŭ jaje nanava i naznačyŭ Bpa Ord., S.B. Zyhmunta Łazinskaha, chutka balšavikami aryštavanaha. U 1921 h., paśla Ryskaha Traktatu, adpadaje ad jaje častka łučyŭšaja pad polskuju akupacyju, staŭšajasia ŭ 1925 h. dyjecezyjaj Pinskaj. Mienskaja-ž dyjecezyja u Biełaruskaj Savieckaj Respubliki kananična isnuje dalej. U 1926 h. naznačajecca joj Biskup Administratar JE. Bolesłaŭ Słoskans. Ale ŭ 1927 h. raspačynaje jon svoj mučanicki šlach aryštaŭ i deportacyjaŭ až da emihracyi ŭ Łaćviju ŭ 1933, a ŭ 1944 u Belhiju, dzie j siannia rezyduje jak Administratar dyjecezyi Mienskaj na vyhnanni (in exilio).

Na zdymkach pakazany vyhlad katedry pieradvajenny (3) z časaŭ Biełaruskaj Niezaležnaj Respubliki (1918) i sianniašni (4) ŭ BSSR, dzie jana pieraroblena na spartovy klub. Frahment daŭniejšaha « Habernatarskaha Domu » a paśla Pałacu Biskupa, prylahajučy da levaha kryła klubu, a krychu ŭzad za tym-ža kryłom — paznaki barokovraj arnamentyki levaj viežy katedry, dabitna śvietčać ab tym, što fronton klubu prymajstravany da fasady katedry. Što katedra nia była razburana vajennaj bambardacyjaj — jak machlavali balšaviki — dyk ab hetym śvietčać zdymki (1 i 2, hl.b.7). Pieršaja pakazvaje zhary *cełyja* viežy j dach katedry dy zburany pobač jaje ratuš (mahistrat), a druhaja pakazvaje ŭ perspektyvie profil *cełaj* katedry na fonie haradzkich ruinaŭ. Niama sumnivu, što razabrali viežy, pieranicavali fasadu j pieraładzili śviatyniu ŭnutry, biazbožnyja prafanatary balšaviki, nia stydziačysia paśla hetaj brutalnaściu chvalicca na vystavie ŭ ZDA, adkul hetyja zdymki i ŭziaty.

DARAHI HOŚĆ IZ TAHO ŠVIETU. Dnia 25 sioletniaha kastryčnika niespadzievana viarnuŭsia ŭ Rym, vysłany adhetul u 1932 h. na misyi ŭ Charbin, a. Jazep Hermanovič, MIC, šyrokaviedamy j nadta ceniony paet-piśmiennik i relihijna-adradženski dziejač, jakoha biełarusy daŭno ŭžo apłakvali, jak biespavarotnuju achviaru apośniaha suśvietnaha vajennaha kataklizmu. Dastojny Hość, pamima pieražytaj gehenny dy 69-ci hod vieku, jašče trymajecca na zdaroŭji dy ciešycca talentnym svaim humaram, ź jakoha badaj ničoha nia straciŭ.

Dnia 21 listapada byŭ na audyjencyi ŭ Ajca Sviatoha.

INTERNACYJANALNY EUCHARYSTYČNY KANHRES u MUNCHENIE, jaki adbudziecca ad 31.VII. da 7.VIII, zaprasiŭ i biełaruskaje katalickaje pradstaŭnictva ŭ Niamieččynie da arhanizacyjnaha udziejnictva. U pieršyja try dni, paniadziełak, aŭtorak i sierada — pavodla pravizaryčnaje prahramy — pracavacimuć paasobna kažnaja nacyjanalnaja hrupa. U čaćvier supolnaja Imša św. za ŭsie praśledavanyja narody. Na adoracyi paśla hetaj Liturhii kažnaja nacyja praz 5 chvilin budzie malicca ŭ svajoj movie. U pjatnicu j sybotu roznyja imprezy, viačerniaja Bahasłužba ŭschodniaja. U niadzielu rana Pantyfikalnaja Imša św. Papieskaha Lehata, a papaŭdni vialikaja ahulnaja pracesyja pa horadzie. Nie paźnieciesia zameldavać svajo prybyćcio tymčasam na adres : *Rev. Ûlad. Sałaviej*, 13*b Schongau*/*Lech, Stadt. Altersehеim, Germania*. Adsiul pytajcie i dalejšych infarmacyjaŭ.

ZAHADKI

1\. — *Na Ŭschodzie ciahajuć za chvost,*
Na Zàchadzie — za vucha.
2\. — *Na raz kapli dosić*
I nichto bolš nia prosić.

3\. — *Śpieradu zuby pierabirajuć,*
Zzadu na chvost nastupajuć,
A jon piščyć, kali treba,
Až pad samaje nieba!

— Razhadki ŭ nastupnym numary.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via della Camilluccia, 24

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950